



Sygn. akt I CSK 45/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa E. P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie M.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 2 marca 2006 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 kwietnia 2005 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję kasacyjną,**
- 2. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałej części.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego, mocą którego, po ponownym rozpoznaniu przez ten Sąd sprawy w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody M., oraz w zakresie dochodzonej przez powódkę kwoty 100.000,- złotych z tytułu zadośćuczynienia, powództwo zostało oddalone. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powódki było przedawnione w świetle art. 442 § 1 k.c. oraz, że brak było podstaw do nieuwzględnienia na podstawie art. 5 k.c. zarzutu przedawnienia, a także, że powódka nie wykazała winy funkcjonariuszy Skarbu Państwa ani związku przyczynowego. Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie bieg 3-letniego terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 16 czerwca 1992 roku, gdy stwierdzono u powódki obecność bakterii gronkowca złocistego, natomiast późniejsze rozpoznanie przetoki ropnej prawego biodra, ropnia okolicy pośladkowej prawej a następnie usunięcie w dniu 20 maja 1994 r. odklejonej endoprotezy prawego stawu biodrowego nie miało znaczenia w tym sensie, że wyrażało jedynie określony rozmiar szkody, nie zaś nową szkodę i nie wpływało na początek biegu terminu przedawnienia. Odnośnie do kwestii winy oraz związku przyczynowego stwierdził, że w poprzednim wyroku Sąd Apelacyjny, przekazując w oznaczonym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, zalecił wyjaśnienie istniejących wątpliwości przy pomocy ponownego dowodu z opinii biegłego lecz powódka nie zaoferowała dowodu z biegłego, ani nie przedstawiła żadnych innych dowodów, a w świetle dotychczasowego materiału dowodowego brak było podstaw do przyjęcia, że wina dotycząca zakażenia w Szpitalu [...] była oczywista. Należało zatem przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że poza tym, iż roszczenie było przedawnione nie zostało ono udowodnione. W pkt 2 zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odmówił adwokatowi reprezentującemu powódkę przyznania kosztów zastępstwa procesowego sprawowanego z urzędu uznając, że nie została spełniona konieczna przesłanka przewidziana w § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła powyższemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 i 445 § 1 k.c. i art. 386 § 6 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego – art. 442 § 1 i art. 5 k.c.

Wskazała też na niezasadne oddalenie wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej zarzucając, że brak stosownego oświadczenia ze strony pełnomocnika ustanowionego z urzędu podlegał usunięciu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. Skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku lub orzeczeń Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji lub Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 100.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia.

Ustalony stan faktyczny był następujący. W dniu 7 kwietnia 1992 roku powódka poddała się operacji wszczepienia bezcementowej endoprotezy prawego stawu biodrowego w Klinice Ortopedii Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej [...] mieszczącej się w Szpitalu [...]. W dwa dni po opuszczeniu szpitala nastąpiło u powódki otwarcie się rany pooperacyjnej i ropny wyciek. Powódka kontaktowała się z Kliniką telefonicznie w wyniku czego uzyskała zalecenie stosowania antybiotyków. Z uwagi na silne bóle udała się do Przychodni Rejonowej w swoim miejscu pobytu i tam w badaniu bakteriologicznym wymazu z przetoki biodra prawego, przeprowadzonym w dniu 16 czerwca 1992 r., stwierdzono obecność bakterii gronkowca złocistego. Pomimo podjęcia intensywnego leczenia jej stan zdrowia nie uległ poprawie. W czasie ponownego pobytu powódki w Klinice Ortopedycznej rozpoznano u niej przetokę ropną prawego biodra, którą usunięto i założono drenaż rany, ale wkrótce dolegliwości wróciły i powódka kolejny raz trafiła do szpitala, tym razem w B. gdzie rozpoznano u niej ropień okolicy pośladkowej prawej, a w badaniu mikrobiologicznym potwierdzono obecność gronkowca złocistego, zaś w trakcie następnego leczenia w szpitalu w Kowarach stwierdzono czynną przetokę ropną w bliźnie pooperacyjnej. W dniu 20 maja 1994 roku w Szpitalu w K. usunięto powódce odklejoną endoprotezę prawego stawu biodrowego

i poddano ją leczeniu przeciwbakteryjnemu i przeciwzapalnemu. W sumie z zakażenia gronkowcem złocistym powódka leczyła się przez dwa lata, w ciągu których przez 16 miesięcy przebywała w różnych szpitalach, poddawana była dolegliwym zabiegom, wycierpiała bardzo wiele bólu fizycznego i cierpień psychicznych, a w dniu wniesienia pozwu efekt był taki, że operacja implantacji prawego stawu biodrowego nie tylko nie przyniosła spodziewanego efektu usprawnienia ruchowego, ale w związku z zakażeniem bakterią gronkowca złocistego okazała się bezużyteczna i wywołała stan gorszy niż w okresie przed operacją, a ponadto – w ostateczności stała się przyczyną deformacji lewego stawu biodrowego (operowanego rok wcześniej niż staw prawy), który także wymaga usunięcia, plastyki kości i ponownego wszczepienia.

W listopadzie 1997 roku powódka poddała się konsultacji w Klinice Ortopedycznej w Hamburgu. Stwierdzono wówczas poruszanie się o 2 kulach, skrócenie prawej nogi i niestabilność, bóle po stronie lewej także w czasie leżenia, potrzebę operacji w pierwszej kolejności stawu biodrowego lewego, odośnie do którego efekt pierwszej operacji został zniweczony, a następnie wstawienia prawej endoprotezy co wiązać się musi z przeszczepem kości. Powódka nie może żyć samodzielnie, zmuszona jest korzystać z pomocy innych osób. Przyszłe operacje, których szansa skuteczności jest większa w przypadku ich przeprowadzenia zagranicą, wymagają stosunkowo bardzo wysokich środków finansowych, których powódka nie ma; otrzymuje emeryturę w wysokości 900,- zł miesięcznie. W czasie od wyjścia ze szpitala w kwietniu 1992 r. powódka nie leczyła się w żadnej placówce służby zdrowia, była i jest przekonana, że do zakażenia doszło podczas operacji prawego stawu biodrowego w Szpitalu [...]. Przez około 2 lata miała nadzieję, że wyleczy się z zakażenia, dopiero po usunięciu odklejonej endoprotezy prawego stawu zdała sobie sprawę z tego, że szkoda jest „straszna”.

Powyższy stan faktyczny był bezsporny. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku nie mógł on stanowić podstawy przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 k.c. rozpoczął się w dniu 16 czerwca 1992 roku, ani że powódka nie wykazała winy pozwanego w rozumieniu art. 417 k.c. oraz wymaganego związku przyczynowego. Żadnej z tych kwestii nie przesądzał wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 kwietnia 2003 r.

Z uzasadnienia w/w wyroku (k – 237 i 238) wyraźnie wynika, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien wyjaśnić wszystkie szczegółowo wskazane okoliczności wyczerpujące przesłanki w z art. 417 k.c. i 361 § 1 k.c. przy czym w swoich wytycznych Sąd Apelacyjny nie przesądził – jak to przyjął Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku - że szkodą powódki było samo zakażenie bakterią gronkowca złocistego. W rzeczy samej tego rodzaju ocena Sądu Okręgowego w wyroku z dnia 31 maja 2004 r., oraz ocena Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku należy uznać za oczywiście błędną. Zakażenie bez wątplenia stanowiło zdarzenie wyrządzające szkodę, ale nie mogło to być uznane za równoznaczne z samą szkodą w sytuacji, gdy w żaden sposób nie zostało wyjaśnione czy obecność bakterii gronkowca złocistego w organizmie człowieka stwarza stan rozstroju zdrowia i w czym się ten stan wyraża. Doświadczenie życiowe uczy i znajduje to potwierdzenie orzecznictwie Sądu Najwyższego, że czym innym jest zdarzenie sprawcze a czym innym jego skutki w postaci rozstroju zdrowia. Te ostatnie zwykle pojawiają się po pewnym czasie, mogą być typowe i dające się przewidzieć ale także nietypowe, czy wręcz wyjątkowe, mogą być też różne i to w sposób dający się wyodrębnić co do rodzaju i czasu powstania przez co można mówić o kilku skutkach i szkodach różnych. W takim ujęciu nie da się wykluczyć, że wymagalność roszczeń co do niektórych szkód przypada wcześniej a co do innych później w związku z czym także inaczej należy tu liczyć terminy przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie powódka powoływała się na różne skutki zakażenia przy czym wyraźnie akcentowała okres około 2 letni, który upłynął od operacji prawego stawu biodrowego, w jakim poddawana była leczeniu przetoki ropnej rany pooperacyjnej, ale w którym istniał stan wszczepienia endoprotezy oraz okres liczony od dnia 20 maja 1994 roku, gdy usunięto je implantowaną protezę prawą i powstał stan skrócenia prawej nogi, utykania, nadmiernego obciążenia stawu biodrowego lewego i w konsekwencji - zaprzepaszczenia pozytywnych skutków operacji lewego stawu biodrowego. Bez opinii biegłego lekarza ortopedy nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku, że stan rozstroju zdrowia, który zaistniał u powódki po 20 maja 1994 r. nie był nową szkodą lecz tylko większym rozmiarem szkody już istniejącej, a to rzutowało w zasadniczy sposób na ocenę kwestii

przedawnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie. Również nie można podzielić aprobaty Sądu Apelacyjnego dla stanowiska Sądu Okręgowego wyrażającego tezę o konieczności złożenia przez powódkę w ponownym postępowaniu przez Sąd Okręgowym wniosku o dopuszczenie dowodu z biegłego lekarza. Tego rodzaju dowód został wszakże już wcześniej dopuszczony, a Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r. jedynie nakazał ponowne jego przeprowadzenie co nie wymagało ze strony powódki ponownego wniosku, wiązało zaś Sąd Okręgowy z mocy art. 386 § 6 k.p.c.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego również brak było podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy oddalił powództwo nie tylko z uwagi na przedawnienie ale także z powodu braku winy funkcjonariuszy Skarbu Państwa i braku adekwatnego związku przyczynowego. Pomijając już nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy dowodu z biegłego lekarza, który jednoznacznie określiłby prawdopodobieństwo zakażenia powódki bakterią gronkowca złocistego w ówczesnych warunkach sanitarnych Szpitala [...] (patrz: opinia na k – 95, 136 - 139) co wykluczało możliwość dokonania określonych ustaleń, należy zauważyć, że w wyroku z dnia 31 maja 2004 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia, natomiast odnośnie do bezzasadności powództwa jako nieudowodnionego wypowiedział się jedynie w trybie przypuszczającym (k - 288).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uznał skargę kasacyjną za uzasadnioną co do pkt 1 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

Co do kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym od orzeczenia Sądu Apelacyjnego skarga kasacyjna nie przysługiwała i jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu (art. 398¹ w zw. z art. 398⁶ § 3 k.p.c.).